

## MOCOWANIA I TAPICERKA, CZYLI JAKIE KOMPETENCJE ZYSKA ŚWIDNIK NA KONTRAKCIE NA AW101

---

- W związku z dostawą śmigłowców AW101 Merlin dla Marynarki Wojennej WSK "PZL-Świdnik" przejmie kompetencje związane z mocowaniem wyposażenia medycznego oraz tapicerki tych maszyn - poinformował w piątek w Sejmie wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz. Już teraz te zakłady wytwarzają elementy struktury tych śmigłowców. Wiceminister przedstawił też szczegóły umów offsetowych związanych z tym zamówieniem.

W tym tygodniu MON i włoski koncern Leonardo, który jest właścicielem m.in. WSK "PZL-Świdnik", podpisały umowę offsetową, której wartość to prawie 400 mln zł. To ostatni krok przed zawarciem umowy na zakup czterech śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej. Maszyny mają służyć zarówno do zwalczania okrętów podwodnych, jak i do prowadzenia misji ratowniczych na morzu. MON zapowiada, że kontrakt na dostawy zostanie podpisany jeszcze w kwietniu.

Resort już wcześniej poinformował, że głównymi beneficjentami offsetu będą Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi oraz Centrum Morskich Technologii Militarnych Politechniki Gdańskiej. W Łodzi ma powstać centrum wsparcia eksploatacji śmigłowców, które ma realizować obsługę techniczną, serwisy i naprawy maszyn. Firma Leonardo ma zapewnić asystę techniczną przez 10 lat. Umowa offsetowa obejmuje łącznie dziewięć zobowiązań.

**Czytaj też:** [400 mln zł offsetu dla śmigłowców morskich. Umowa na AW101 w kwietniu](#)

W piątek w Sejmie Skurkiewicz przedstawił bardziej szczegółową informację na temat umowy offsetowej. Wymieniając kolejne jej obszary, wiceminister powiedział, że umowa pozwoli na następujące działania:

- utworzenie w WZL-1 licencjonowanego centrum wsparcia eksploatacji śmigłowców, które będzie zajmowało się administrowaniem, kierowaniem i koordynowaniem wykonywania czynności obsługi technicznej, serwisowania i napraw śmigłowców i będzie wyposażone w elektroniczną, interaktywną publikację techniczną;
- zapewnienie kontynuacji asysty technicznej przez offsetodawców do końca umowy offsetowej, czyli przez 10 lat;
- prowadzenie czynności obsługi technicznej na poziomach O i I (Organizational Level i Intermediate Level, oba wykonywane zazwyczaj przez użytkownika maszyn - przyp. red.), w szczególności poprzez prowadzenie czynności przygotowawczych, wstępnych przedlotowych, startowych i polotowych, jak również demontażu, montażu i sprawdzania systemów, instalacji i układów śmigłowca AW101;

- wykonywanie obsługi technicznej śmigłowcowego systemu akustycznego do poziomu D (Depot Level, wykonywany zazwyczaj w specjalistycznych zakładach – przyp. red.);
- wykonywanie obsługi technicznej systemu sygnalizacyjnego do poziomu D;
- wykonywanie obsługi technicznej systemu pław radio- i hydroakustycznych do poziomu D;
- technologia i know-how do zdejmowania i nanoszenia powłok malarskich śmigłowca AW101.
- technologia i know-how do wyważania śmigłowca AW101.

Skurkiewicz poinformował też, że podpisana w poniedziałek umowa offsetowa została dzień później zatwierdzona przez Radę Ministrów.

**Czytaj też:** [Śmigłowce SAR dla Polski: To nie wymiana, a skok generacyjny](#)

W dyskusji o zakupie śmigłowców AW101, która w piątek miała miejsce w Sejmie, najważniejszym punktem sporu był jednak nie offset, lecz to, jaka część produkcji tych maszyn będzie odbywała się w Polsce. Po podpisaniu umowy offsetowej politycy Prawa i Sprawiedliwości, w tym szef MON Mariusz Błaszczak, przekonywali, że śmigłowce będą produkowane w Polsce.

Tymczasem głównym miejscem produkcji AW101 są zakłady w Yeovil w Wielkiej Brytanii, a Świdnik jedynie dostarcza część podzespołów tych maszyn. Dlatego dwie posłanki Platformy Obywatelskiej – Joanna Mucha i Magdalena Marek (obie z okręgu lubelskiego) – pytały MON, jakie korzyści będzie miał polski przemysł i jaka część produkcji będzie odbywała się w Świdniku.

**Czytaj też:** [AW101 - kandydat na następcę polskich Mi-14 \[ANALIZA\]](#)

Skurkiewicz przekonywał jednak, że z informacji pozyskanych od Leonardo wynika, iż PZL-Świdnik już produkuje następujące struktury do śmigłowców AW101:

- zespoły owiewek silników i przekładni;
- płytę sufitową;
- część kabiny pilotów;
- przegrodę nosową;
- owiewkę nosową;
- przedziały awioniki z półkolami i drzwiczkami po lewej i prawej stronie;
- płytę tablicy rozrządu;
- konsole pulpitu środkowego i bocznego;
- tylną część kadłuba;
- opcjonalnie rampę (nie każdy AW101 jest w nią wyposażony – przyp. red.).

Wiceminister poinformował też, że PZL-Świdnik dodatkowo przejmie od Leonardo kompetencje w zakresie "projektowania systemów mocowania wyposażenia medyczno-ratowniczego oraz tapicerki wewnętrznej AW101 oraz ich produkcji w Świdniku". Dzięki temu – przekonywał Skurkiewicz – podlubelskie zakłady będą mogły w przyszłości szybko reagować na zmieniające się wymagania klienta.

**Czytaj też:** [Dyskryminacja studentów w szkole orłąt? Wątpliwości RPO](#)

- PZL-Świdnik jest głównym wykonawcą umowy i jest odpowiedzialny za cały proces jej realizacji -

powiedział Skurkiewicz. Dodał, że aby temu sprostać, powołano zintegrowany zespół, który będzie poszerzał kompetencje w zakresie zarządzania tak dużym projektem. – *Zakres tych prac oraz produkcja zespołów do zamawianych śmigłowców AW101 stanowi znaczną część wartości całej umowy* – przekonywał wiceminister.

Skurkiewicz nie odpowiedział jednak na pytanie, jaki będzie procentowy udział produkcji w Świdniku w polskim zamówieniu na AW101. Przekonywał, że czas na podanie takiej informacji przyjdzie, gdy zostanie podpisany kontrakt na dostawy. Wcześniej posłanka Mucha (PO) twierdziła, że "w oficjalnych komunikatach uzyskujemy informację, że zaledwie 20 proc. produkcji w będzie odbywało się w Świdniku".

**Czytaj też:** [MON znów daje pieniądze na strzelnice, ale słabiej promuje konkurs \[ANALIZA\]](#)

Wiceszef MON przypomniał, że w gospodarce globalnej podział prac to rzecz normalna, a PZL-Świdnik "właśnie staje się głównym producentem podzespołów strukturalnych do wszystkich śmigłowców AW", co roku rozszerzając zakres produkcji struktur.

Według Skurkiewicza PZL-Świdnik, WZL-1, Politechnika Gdańska i podmioty współpracujące przez dziesiątki lat będą realizowały obsługi posprzedażowe. – *To bardzo znacząca wartość dodana, która przyniesie wymierne korzyści w skali kraju* – powiedział wiceminister. Dodał, że nowe kompetencje przyczynią się do wzrostu zamówień ze strony innych użytkowników AW101, co przyniesienie kolejne zlecenia dla polskich podmiotów.

Wiceszef MON przyznał też, że AW101 to "specyficzny typ". – *One są chyba jednymi z najdroższych śmigłowców na świecie. W skali roku produkuje się maksymalnie kilkanaście sztuk, więc dzisiaj nasze zamówienie jest szczególnie ważne. Dzięki temu zamówieniu tworzymy też pewne kompetencje, jeżeli chodzi o Świdnik* – powiedział Skurkiewicz. Podkreślił przy tym, że szczególnie ważny jest fakt, iż polskie zakłady są włączone w łańcuch dostaw i produkcji AW101.

Współpraca Juliusz Sabak

**Czytaj też:** [Szef Sztabu Generalnego WP mówi o relacjach z WOT. "Od podległości ważniejsze jest rozumienie swej roli" \[SKANER Defence24\]](#)